

# Logika na gazie

18 lutego 2023

Pan Obajtek przechadzając się po Lubelszczyźnie, odkrył złoża gazu. Zaćwierkał o tym radośnie na Twitterze, skromnie zmieniając swoje „ja”, na ogólniejsze „my”. Wpisywało się to odkrycie w hałaśliwą kampanię reklamową Orlenu, głoszącą w różnych telewizjach i radiach, że dzięki rządowi i Orlenowi polska rodzina mniej płaci za paliwa.

Urok reklamy w mediach społecznościowych i w mediach tradycyjnych polega na tym, że można pleść wszystko, niezależnie od zgodności plecionki ze stanem rzeczywistym. Akceptowane jest, że reklamę adresuje się do serca, nie do rozumu; po cóż się czepiać, że okruczeństwo owinięte zostało kłębem bawełny. Znaleziono złoża gazu na Lubelszczyźnie? Fakt. Koncesję na poszukiwanie i wydobycie gazu ziemnego na Lubelszczyźnie ma spółka PGNiG, którą z jakiegoś bliżej niewiadomego powodu wcielono do Orlenu; fakt oczywiście prawdziwy. Prezesem zarządu Orlenu jest pan Obajtek: prawda, a nawet święta prawda. To o co chodzi?

Miał Obajtek motyw, okazję i możliwości, by zabłysnąć na Twitterze, i to uczynił. Podobnie nie sposób podważyć twierdzenia, że „dzięki rządowi i Orlenowi polska rodzina płaci mniej za paliwa”. Być może niektóre rodziny w ogóle nie płacą, bo ich na to nie stać. A takie co płacą, powinny zdobyć się na wyobraźnię; mógł „Orlen” – bo kto mu zabroni – sprzedawać benzynę po 10 zł litr. Ale dzięki rządowi i humanitarnemu zarządowi płaci się 7 zł; polska rodzina płaci więc mniej, niż by płaciła, gdyby zarząd firmy był mniej łaskawy.

W teorii, ale tylko w teorii, są rzeczy nawet w reklamie niedopuszczalne. Art 16. ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zakazuje reklam wprowadzających klienta w błąd i mogących przez to wpłynąć na jego decyzję co do nabycia towaru

lub usługi; reklam, odwołujących się do uczuć klientów przez wywoływanie lęku, wykorzystywanie przesądów lub łatwowierności dzieci; reklam w formie wypowiedzi, która, zachęcając do nabywania towarów lub usług, sprawia wrażenie neutralnej informacji.

„Sprawia wrażenie neutralnej informacji” większość wypowiedzi tzw. publicznej TVP, a nie brak w nich zachęt, by klient kupował kota w worku: towar i usługę bezpośrednio wytworzoną przez rząd lub przez podmioty mu podległe. Chcąc sprzedać towar w postaci mizernej polityki oraz drogich i kiepskich usług publicznych oferent odwołuje się do lęków i przesądów (strach przed Niemcem, Putinem, Arabami, uchodźcami, LGBT, kosmopolitami i kotem Behemotem). Kto ma uszy, niech słucho; kto ma oczy – niech widzi; kto ma rozum, niech z tego wnioski wyciągnie.

Jeżeli przyjmujemy to za normalne, uznajmy, że coś jest nie tak z naszym wykształceniem i wychowaniem. I nie jest to kwestia głosowania na PiS, wyboru lewicy lub prawicy, wiary bądź niewiary. Tu chodzi o rzecz podstawową: czy obowiązkowa edukacja publiczna wyposaża nas w cechy i umiejętności umożliwiające utrzymanie pewnego poziomu oraz zapewnienie rozwoju cywilizacyjnego.

Wychodzi młody ze szkoły dumny ze wbitego w łeb sloganu: „prawda nas wyzwoli”. Ale ten dumny Polak nie otarł się nawet o logikę formalną, nie potrafi dokonać rozróżnienia między zdaniem oznajmującym prawdziwym a fałszywym. Przyjmuje, że zdanie jest prawdziwe lub fałszywe w zależności od tego, kto je wypowiada i komu to służy.

Dyskutujemy, czasem namiętnie, o obecności nauczania religii w szkołach. Nie w religii jednak leży nasz problem, lecz w tym, że z wygody na nią zrzuciliśmy obowiązek wychowania etycznego. Nie może funkcjonować właściwie gospodarka rynkowa, nie działa demokracja, nie sposób rozwiązać większości problemów społecznych bez wzajemnego zaufania łączącego społeczność; a

to jest możliwe tylko na fundamencie wspólnie akceptowanych zasad etycznych. Człowiek jest dojrzały do życia w społeczeństwie, jeśli potrafi rozróżnić czyn dobry od złego, jeśli przestrzega tych kilka podstawowych zasad, dzięki którym wszystkim żyje się lepiej. I, bynajmniej, do tych zasad nie należy obowiązek udziału w niedzielnych mszach ani umiejętność stania na baczność i wykonywania rozkazów.

Przywarą starości jest utyskiwanie na młodzież. „Za naszych czasów to było niemożliwe” – powtarzamy, smutno kiwając głową. Czyżby? A może wygodniej jest nam usunąć z pamięci epizody nietworzące wzorców wychowawczych?

Wygodną metodą jest obciążenie odpowiedzialnością jakiejś ideologii lub religii. Było niegdyś wielu pseudointelektualistów, czytających Talmud, by dowodzić, że religia zachęca do oszustwa, kłamstwa, a nawet zbrodni. Czym różnią się od takich „uczonych antysemitów” niektórzy krytycy katolicyzmu? Nie da się obronić twierdzenia, że to ideologia prawicowa usprawiedliwia „zamordyzm”, kłamstwo i grabież mienia wspólnego. Nie da się też, na zasadzie przeciwieństwa, przyjąć, że sama przynależność to partii lewicowej jest gwarancją wrażliwości społecznej i uczciwości.

Polska gnije. Widzimy to i czujemy. To nie jest tak, że coś tam, jakiś mechanizm nie zadziałał, jak powinien; to nie jest kwestia złego doboru personalnego. Zmienimy pana Obajtka na pana Kowalskiego, KSR obsadzą nominatami z Platformy, zmienimy ustawę „wiatrakową”, wpompujemy kolejny 0,5 mld zł w reaktywację PKS i zagwarantujemy wolność marszów LGBT po każdej drodze publicznej w Polsce... Można tak zrobić, ale to nie rozwiąże podstawowej sprawy, której zapach wdziera się do każdego nosa. Polska gnije, żywy jeszcze organizm państwa rozkłada się na naszych oczach, wydzielając odór trupi. Leczenie objawowe tu nie pomoże, złagodzi jedynie bóle. Rewolucyjne eksperymenty tym bardziej są niebezpieczne, organizm zbyt jest osłabiony, by ryzykować.

Trzeba do normalności wracać krok po kroku. Starać się o odbudowanie zaufania społecznego do polityki i polityków. Udowodnić, że w demokracji władza może być odpowiedzialna i przewidywalna, umiejąca dostrzegać konsekwencje swych działań w perspektywie dalszej niż najbliższe wybory.

Powinniśmy to zrobić, nim nas wnuczek/prawnuczek nie sprowadzi na ziemię prostym pytaniem: „no, dobra, Patriotyzm, Somosierra, Ojczyzna, Westerplatte, ale powiedz, dziadek, po co tym Polakom państwo, skoro go nie potrafią używać”

Autorstwo: Jarosław Kapsa

Źródło: [StudioOpinii.pl](http://StudioOpinii.pl)